

Prof. dr hab. Krzysztof Stachewicz

Poznań, 12.06.2023

Zakład Filozofii i Dialogu

WT UAM w Poznaniu

## **Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Michała Wróblewskiego**

**pt.**

*Światopogląd wobec kategorii wolności.*

*Krytyczna rekonstrukcja rozstrzygnięć Jerzego Prokopiuka*

(promotor: dr hab. Piotr J. Przybysz, prof. UG, promotor pomocniczy:

dr hab. Izabela Trzcńska, prof. AGH, Gdańsk 2023, ss. 208)

*Niniejszą opinię w sprawie pracy doktorskiej mgra Michała Wróblewskiego przedstawiam na podstawie informacji przekazanej mi drogą mailową, a dotyczącej decyzji Rady Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 21.04.2023 r. o wyznaczeniu mnie do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu doktorskim p. Michała Wróblewskiego.*

Praca doktorska mgra Michała Wróblewskiego została napisana pod kierunkiem dra hab. Piotra J. Przybysza, prof. UG i dr hab. Izabeli Trzcńskiej, prof. AGH jako promotora pomocniczego. Rozprawa liczy 195 stron tekstu oraz 12 stron wykazu bibliograficznego. Do dostarczonej mi dokumentacji nie dołączono żadnych informacji dotyczących Doktoranta i jego dotychczasowej aktywności naukowej.

Przedstawiona mi do oceny rozprawa dotyczy myśli religijno-gnostyckiej Jerzego Prokopiuka, znanego tłumacza (m.in. dzieł Carla Gustawa Junga) i eseisty, krytyka materializmu, propagującego różne formy ezoteryzmu. Wypracował on oryginalną, choć bardzo dyskusyjną i kontrowersyjną, wizję świata i życia człowieka, modną w pewnych

kręgach od dziesięcioleci. Doktorant tak określił we wstępie przedmiot i cel swej dysertacji: „Praca ta jest krytyczną rekonstrukcją ezoterycznego światopoglądu Jerzego Prokopiuka – najbardziej znanego w Polsce ezoteryka przełomu dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku, który zdobył rozgłos swoimi licznymi tłumaczeniami i publikacjami” (s. 5). Celem badawczym jest zatem krytyczna rekonstrukcja myśli ezoteryczno-gnostyckiej Prokopiuka, uporządkowanie wątków rozproszonych w wielu tekstach polskiego gnostyka oraz uchwycenie głównych wątków jego światopoglądu. Tytuł rozprawy jest nie do końca jasny i jednoznaczny, sugerując analizę problemu odniesień światopoglądu do wolności i dopiero podtytuł dobrze określa zamierzenie autora rozprawy. Obfity ilościowo dorobek polskiego gnostyka zasługuje niewątpliwie na opracowanie, a zatem Doktorant swą rozprawą wpisuje się w pewne zapotrzebowanie z zakresu opracowań dziejów polskiej myśli filozoficznej (właśnie, czy „filozoficznej”?), a jeszcze bardziej naszej rodzimej historii idei.

Praca nie posiada klasycznej dla rozpraw doktorskich struktury formalnej, wpisując się w coraz bardziej – niestety – modne w humanistyce trendy i formalne innowacje. Generalnie składa się ona z dziesięciu rozdziałów i bibliografii (wydzielonej na osobne ponumerowane jako „11” i „12” części literatury podmiotowej i przedmiotowej). Brakuje klasycznie rozumianego metodologicznego wstępu, zakończenia i streszczenia w języku angielskim. Lektura całości pracy wskazuje na nieadekwatność takiej formy i struktury pracy. Liczne, a niewielkie objętościowo, rozdziały powodują brak spójności wywodów, zrywanie organicznie ze sobą zrośniętych wątków, niepotrzebne rozproszenia zagadnień i liczne powtórzenia niektórych tropów myślowych. Wątpliwości budzi też kolejność rozdziałów (np. fundamentalne dla Prokopiuka zagadnienie krytyki materializmu znajdziemy dopiero w przedostatnim rozdziale, wcześniej tylko pobieżnie wspomniane). Autor często wprowadza najpierw jakieś techniczne terminy, a kilka rozdziałów dalej próbuje je tłumaczyć i eksplikować. Przykładowo, zdanie na s. 81 o syntezie gnozy transformacyjnej z gnozą eskapistyczną w kontekście projektu gnozy lateralnej czytelnik, o ile nie jest znawcą tej problematyki, ma szanse zrozumieć dopiero po przestudiowaniu wywodów zamieszczonych w dalszych partiach rozprawy. Rozdział pierwszy (*Wprowadzenie do krytycznej rekonstrukcji ezoterycznego światopoglądu*) jest w zasadzie wprowadzeniem, poniekąd zawierając elementy wstępu. Zostały tu zrekonstruowane – dodajmy, że w stopniu niestety wysoce niezadowolającym – fundamentalne dla pracy kategorie i pojęcia. Tu zawarto też ciekawe analizy kategorii światopoglądu w jego odniesieniu do filozofii. Rozdział drugi (*Filozofia wolności Steinera*) przedstawia zręby filozofii wolności Rudolfa Steinera, twórcy antropozofii,

która wszak stanowiła dla Prokopiuka główny punkt odniesienia w budowaniu własnego światopoglądu. Steiner wypracował swą koncepcję w dużej mierze w polemice wobec ujęć Kanta, co często jest w literaturze przedmiotu niezauważane, a w rozprawie, jakże słusznie, mocno wyakcentowane i szeroko omówione. Kolejny rozdział (*Filozofia wolności a antropozofia*) stanowi kontynuację analiz poglądów Steinera (po co zatem został wydzielony jako osobna część pracy?), rysując zręby jego antropozofii, jej aspektów epistemologicznych, ale i praktycznych i społecznych. Wpływy myśli Steinera na pedagogikę, medycynę, rolnictwo są wszak istotnym momentem oddziaływań pozateoretycznych antropozofii. Rozdział czwarty (*Życie i twórczość Jerzego Prokopiuka*) jest próbą przedstawienia biografii Prokopiuka i jego intelektualnych wyborów. Zafascynowanie ezoteryzmem, spotkanie z Robertem Walterem, uczniem Steinera, działalność translatorska i pisarska stanowią główną treść tego rozdziału. Niestety zarysowana biografia jest dość szczątkowa i nie wykracza, a wręcz przeciwnie, poza ustalenia dostępne choćby w hasłach encyklopedycznych. Kolejny, piąty, rozdział (*Heretycka antropozofia*) zawiera analizy dotyczące rekonstrukcji światopoglądu Steinera przez Prokopiuka, przefiltrowanie jego poglądów przez pryzmat współczesności, w tym psychologii Junga. Polski gnostyk szedł w kierunku połączenia antropozofii z manicheizmem, co stanowi niewątpliwie oryginalny („heretycki”) rys jego projektu antropozoficznego. Rozdział szósty (*Spirytualny holizm*) zawiera próbę określenia takich pojęć jak okultyzm, gnoza, mistyka, magia oraz próbę uzasadnienia ezoterycznego światopoglądu. Siódmy rozdział (*Paradygmat wyobraźni a New Age*) analizuje związki ezoteryzmu współczesnej nauki z New Age. W tych obszarach wszak „pracuje” myśl Prokopiuka. Rozdział ósmy (*Teoantropocentryczny światopogląd*) to rekonstrukcja filozofii wolności polskiego gnostyka w kontekście jego koncepcji gnozy lateralnej, próbującej budować wizję Boga, człowieka, wolności, tłumaczyć zło. Rozdział dziewiąty (*Krytyka materializmu*) przedstawia syntetycznie krytykę materializmu i naturalizmu w nauce, którą przeprowadzał Prokopiuk, jego stosunek do religii, a ostatni rozdział (*Prokopiuk w kontekstach*) jest próbą określenia miejsca polskiego gnostyka w obszarze rodzimej humanistyki i kreśli syntetycznie recepcję jego idei oraz znaczenie jego przekładów wielu ważnych dzieł na język polski. Omawia też syntetycznie jego zaangażowanie w środowisku klubu *Gnosis*, wydającego czasopismo (tu publikował często swe teksty znakomity matematyk, Krzysztof Maurin). Wszystkie najważniejsze wątki tematyczne wynikające z celu badawczego zostały w pracy poruszone i mniej lub bardziej zadowolająco przedstawione.

Od strony formalnej rozprawa jest mocno niedopracowana i zawiera mnóstwo uchybień formalno-warsztatowych. Przede wszystkim praca jest napisana językiem pełnym błędów wszystkich możliwych rodzajów. Zdarza się, że na jednej stronie znajdziemy kilka osobliwie brzmiących słów (zaledwie na połowie s. 142 znajdziemy przynajmniej trzy: „zastaay”, „nau” i „nuch”). Często brakuje w zdaniach podmiotu, a czasem orzeczenia, nierzadko przymków i zaimków, nierzadko w jednym zdaniu jest powtarzana ta sama wielowyrazowa fraza. Tzw. literówki występują niezwykle często, co nie ułatwia lektury pracy, a czasem prowadzi do niejasności, a w przypadku nazwisk do pytań, o kogo autorowi chodzi („Marciuszuk”, „Kłoczkowski”, „Weizsicker”, „Griffits”, „Voeglin”, „Aldois” jako imię Huxleya; osobliwie wygląda też zapis postaci Woltera, któremu zostaje na s. 65 przypisane do pseudonimu jedno z prawdziwych imion). Profesor Stefan Swieżawski był bardzo wyczulony na zmiękczenie pierwszej litery jego nazwiska, co niestety w ocenianej pracy zaszło na s. 12. Przykładowo, słowo „wezwania” znaczy coś innego niż „wyzwania” (s. 15), a „Brahaman” to po prostu „brahman”; konieczna jest pisownia watykańskiego dokumentu w formie: „Dominus Iesus”, a nie „Dominus Jezus”, a to z powodów związanych z wymogami języka łacińskiego. Wiele zdań jest pozbawionych sensu i trzeba się domyślać ich znaczenia, np. „kategoria gnozy służy do rozumienia prac Maxa Schelera dokonana przez Marka Rubę” (s. 17). Jeszcze jeden, z wielu niestety, przykładów: „Żydowski filozof zarzucał szwajcarskiego psychiatrze zarzucał gnozę jako postawy sprowadzającą boską transcendencję do ludzkiej immanencji” (s. 93). Co oznacza stwierdzenie, że teksty Prokopiuka są cytowane, a nie czytane (s. 81)? Czyż cytowanie nie zakłada jednak wcześniejszej lektury? Na s. 180 czytamy: „upadkiem jego upadkiem” i próbujemy się domyśleć czym. Greckie słówko „γνώσις” ma wiele znaczeń, oprócz przypisywanego w pracy „doświadczenia wewnętrznego” (s. 94). Bóg to raczej stwórca świata monad, a nie twórca monadologii, którą stworzył wszak Leibniz (s. 153). Błędy gramatyczne, interpunkcyjne, powtórzenia, zaburzony szyk wyrazów w zdaniach, niezręczności stylistyczne występują w takim bogactwie, że sporządzenie jej listy spowodowałoby rozrost recenzji do ogromnych rozmiarów. Brak należytej korekty autorskiej uwidacznia się też w zapisach bibliograficznych, braku kropek po numerach podrozdziałów, braku przy wielu pozycjach obcojęzycznych nazwiska tłumacza etc. etc. Numeracja przypisów powinna być w ramach rozdziałów, a nie ciągła. Autor niekonsekwentnie stosuje zasadę podawania imienia postaci po raz pierwszy wprowadzanej w pracy. Wywód w wielu miejscach jest chaotyczny i nieuporządkowany. Pojęcia „analizy logicznej” i „analizy filozoficznej” posiadają istotną część wspólną, ale nie są jednak tożsame (s. 20). Czasem pojawia się cień czytelniczego humoru,

kiedy czytamy, że trudno w XX i XXI wieku znaleźć „osobę podobną do Prokopiuka” (s. 21). Uwagi tego typu można mnożyć.

Przejdźmy do wątpliwości, pytań i niedosytów związanych z merytoryczną warstwą rozprawy. Fundamentalne pojęcia używane w pracy nie zostały jasno określone, co powoduje wiele niejasności i utrudnia lekturę. Wiele interesujących wątków zostaje zauważonych, ale pozostawionych i nie prowadzi do przeprowadzenia potrzebnych analiz czy zaproponowania jakichś rozstrzygnięć. Przykładem jest tu choćby postawione pytanie o idealizm immanentny Prokopiuka (s. 104). Porządkujący schemat dla zrozumienia światopoglądu antropozofii wskazany na s. 86 nie został wypełniony treścią we wszystkich swych elementach. Generalnie zabrakło mi w pracy zwartej krytyki fundamentów epistemologiczno-ontologicznych światopoglądu Prokopiuka. Doktorant przeprowadza punktowo zręby takiej krytyki, ale w wybranych częściowych kwestiach i bez próby jej usystematyzowania. Wiele tez, co najmniej dyskusyjnych, zostawia bez komentarza, jak choćby twierdzenie, że protestantyzm jest etyką, a nie religią. Jest dokładnie odwrotnie, a by się o tym przekonać wystarczy poczytać teksty etyczne Marcina Lutera. Moralność poza kontekstami religijnymi (*sola gratia*) jest dla ojca reformacji wręcz niemożliwa. Na szczególny krytycyzm zasługują takie kategorie, jak „racjonalność wyższego rzędu”, które często stosuje Prokopiuk, a które mają uprawomocnić jego wizje jako racjonalne i uzasadnione efekty badań duchowych, równie naukowych jak przyrodznawstwo, lecz nieograniczonych wąską scjentyistyczną racjonalnością. Na przykład taka teza: „Rezydująca na Słońcu Bogini Matka wysyła z misją wyzwolenia Ziemi swojego syna – Młodego Boga – mieszkającego na Księżycu, gdzie mieszka wraz z elfami. Młody Bóg, po wyzwoleniu Ziemiaków sprawia, że ludzie upodabniają się do elfów” (s. 158). Ewentualne zastrzeżenia do tego typu narracji z punktu widzenia racjonalności spotkałaby się zapewne z ripostą polskiego gnostyka, że jest to zasadne w ramach „racjonalności wyższego rzędu”, a nie wąskiego i z istoty błędnego rozumienia racjonalności w ramach metodologii nauk. Swoją drogą jawi się pytanie, jaki status poznawczy i ontologiczny takim wizjom przypisywał ich twórca? Wymagałoby to szczegółowych analiz, których w pracy całkowicie zabrakło.

Na czym zatem polega wartość rozprawy, bo nie mam wątpliwości, że takowa istnieje. Doktorant wykazał się sporą wiedzą w zakresie myśli ezoterycznej i jej dziejów, przebrnął przez liczne prace Jerzego Prokopiuka i dokonał niełatwej rekonstrukcji jego światopoglądu. Cel swego zamierzenia badawczego zatem w dużej mierze osiągnął. Zrekonstruował główne źródła myślenia Prokopiuka, antropozofię Steinera, pewne elementy myśli Junga, istotę manicheizmu. Pokazał główne osie, na których funkcjonował światopogląd polskiego gnostyka

i zreferował główne problemy przez niego poruszane. Wiele rodzących się wątpliwości czytelniczych odnosi się raczej do bohatera rozprawy niż jego autora. Rozczarowująco, dla przykładu, brzmią propozycje wypracowane przez polskiego gnostyka w kwestii istnienia zła. Doktorant wykazał się też, przynajmniej w jakimś stopniu, postawą krytyczną wobec referowanych poglądów, wypełniając krytyczną część swego zamierzenia badawczego. Autor pracy ma pełną świadomość, że twórczość Jerzego Prokopiuka to raczej rodzaj „literatury fantastycznej” niż naukowej eseistyki (np. s. 160). Czy zatem zasługuje na monograficzne opracowanie w ramach pracy doktorskiej? Odpowiedź na to pytanie nie jest oczywista, niemniej zgadzam się, że wpływ koncepcji Prokopiuka i jego obecność w polskiej humanistyce, także poprzez przekłady i opracowania myśli Junga, zasługuje na uwagę badawczą. Zadanie to niełatwe i dla filozofa mało atrakcyjne, co zasługuje na szczególne podkreślenie w kontekście pozytywnej waloryzacji trudu podjętego przez autora rozprawy. Mimo rozlicznych mankamentów, tak natury formalnej, jak i merytorycznej, o których wyżej wspomniałem recenzowana praca w dużej mierze to zapotrzebowanie wypełniła. W skróconej wersji, najlepiej w postaci artykułu, powinna być opublikowana w jakimś periodyku naukowym.

**W konkluzji przedstawionej recenzji stwierdzam, że praca doktorska pt. *Światopogląd wobec kategorii wolności. Krytyczna rekonstrukcja rozstrzygnięć Jerzego Prokopiuka* spełnia warunki określone w art. 187 Ustawy z 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.). Wnoszę zatem o dopuszczenie mgra Michała Wróblewskiego do publicznej obrony pracy doktorskiej.**

